

# Imigranci uciekają z niemieckich ośrodków

28 października 2015

Władze Słowenii starają się skierować potok uchodźców do sąsiednich krajów. Na filmie poniżej możecie zobaczyć, jak wygląda duży potok imigrantów w Słowenii obserwowany z lotu ptaka.[SN]

Około siedmiuset, z czterech tysięcy imigrantów, którzy zostali zakwaterowani w Dolnej Saksonii przepadło bez śladu a władze landu przyznają, że nie mają pojęcia kim byli ci ludzie, gdzie się teraz znajdują i co robią. Liczba zaginionych imigrantów została upubliczniona przez gazetę Neue Osnabrucker Zeitung (NOZ). Dolna Saksonia została zobowiązana przez rząd federalny do zagwarantowania czterech tysięcy miejsc noclegowych dla imigrantów, jednak wielu z nich nie było zadowolonych z umieszczenia ich w wiejskiej okolicy. Lokalne władze uważają, że „zaginionieni” imigranci wyruszyli do większych ośrodków miejskich w Niemczech lub do innych krajów. Ważną informacją jest, że większość z nich nie została nigdzie zarejestrowana i władze nie mają pojęcia kim są ci ludzie i gdzie mogliby się udać. Jeden z ośrodków dla imigrantów w Lingen odwiedził członek lokalnego parlamentu, który ku swojemu zaskoczeniu stwierdził, że ponad połowa z 212 imigrantów opuściła ośrodek. Niemieckie ministerstwo pracy szacuje, że około 300 tysięcy imigrantów, którzy przybyli do Niemiec w 2015 roku przeniesie się do innych krajów Europy. Angelika Jahn, rzeczniczka partii CDU w Dolnej Saksonii powiedziała, że sytuacja taka jest nie do przyjęcia a imigranci muszą być rejestrowani natychmiast po przybyciu do Niemiec. Zwolennicy masowej imigracji szukają wytłumaczenie zaistniałej sytuacji w... złej organizacji zakwaterowania dla imigrantów. Timo Frers, rzecznik władz miasta Dementhorst powiedział, że imigranci są zdezorientowani, nie wiedzą gdzie

się znajdują po przybyciu do Niemiec. W związku z tym podjęto się... zaopatrywania ich w mapy kraju.[A]

W Niemczech, które są głównym celem fali imigrantów, podających się za uchodźców sytuacja zaczyna wymykać się spod kontroli co prowadzi do protestów i akcji podejmowanych przez mieszkańców Niemiec. Demonstranci próbują nie wpuszczać imigrantów do ośrodków, jak miało to miejsce we Freibergu, obrzucają przedmiotami autobusy wiozące przybyszów, odnotowano także ataki na budynki mające służyć jako ośrodki mieszkalne dla imigrantów. Oburzenie ludzi na politykę sprzyjającą masowej imigracji doprowadziło także do kilku ataków na wspierających to zjawisko lokalnych polityków.[A]

Według raportu opracowanego przez Federalną Agencję Zatrudnienia, który został ujawniony przez tygodnik „Junge Freiheit”, w przyszłym roku blisko 400 tysięcy azylantów będzie nowymi odbiorcami niemieckiej pomocy społecznej. Dokument nie został jeszcze ujawniony opinii publicznej, choć przyjęto go na posiedzeniu Federalnej Agencji Zatrudnienia w Norymberdze, które odbyło się 2 października. Według tygodnika „Junge Freiheit”, przedstawiono w nim prognozę na przyszły rok. Mówi ona o blisko 400 tys. nowych odbiorcach pomocy społecznej, którymi będą przybywający do Niemiec imigranci ubiegający się o azyl. Dodatkowo z pisma wynika, że 8 proc. z tych osób ma wykształcenie wyższe, 11 proc. co najmniej przeszkolenie zawodowe, lecz blisko 81 proc. imigrantów nie posiada żadnych kwalifikacji. Federalna Agencja Zatrudnienia będzie więc potrzebowała blisko 3,5 tys. nowych pracowników, co będzie wiązało się z podniesieniem budżetu urzędu o blisko 855 mln euro.[A]

Na ostatnim nadzwyczajnym szczycie UE przywódcy zatwierdzili plan, który zresztą nie rozwiązuje dogłębnie problemu uchodźców, lecz ma na celu tylko jak najszybsze rozmieszczenie tych, którzy już przybyli. Na Bałkanach zostaną stworzone kolejne ośrodki dla uchodźców dla prawie 100 tys. osób, na pomoc humanitarną dla uchodźców zostaną przyznane dodatkowe

środki, a jednocześnie zostanie zaostrożona kontrola na granicy krajów tranzytowych. Do samej Słowenii w tym celu uda się prawie półtora tysiąca policjantów.[SN]

Program był omawiany i przyjmowany w trakcie serii zamieszek, zorganizowanych zarówno przez przeciwników, jak i zwolenników „polityki otwartych drzwi”. Od wczoraj kilka dużych miast Europy jednocześnie doprowadzanych jest do porządku po masowych starciach ulicznych z powodu kryzysu imigracyjnego. Najgorętszym punktem jest Kolonia w Niemczech. Tam do późnej nocy nie ustawały starcia między zwolennikami i przeciwnikami imigracji a policją. Akcja rozpoczęła się od wiecu kibiców piłkarskich i ultraprawicowych ugrupowań, którzy połączyli się pod hasłem „Chuligani przeciw salafitom”. W pewnym momencie w pobliżu znalazła się tak samo liczna demonstracja tych, którzy popierają uchodźców. Próbowali uspokoić oponentów, lecz rozmowa się nie udała. Bójkę postanowili przerwać funkcjonariusze, lecz armatki wodne jeszcze bardziej rozпалиły przedstawicieli obu obozów – policja z obu stron została obrzucona racami i kamieniami. Wśród funkcjonariuszy są ranni. Kilku uczestników zamieszek zostało zatrzymanych.[SN]

Dzień wcześniej podobne zdarzenia miły miejsce w Londynie. Zwolennicy imigracji przyjechali na dworzec King's Cross Station – punkt końcowy podróży uchodźców, którym udaje się przedostać do Eurotunelu, lecz przywitali ich tam policjanci. Demonstranci nie byli w stanie przerwać otoczenia nawet wykorzystując race. W rezultacie niektórzy aktywiści wylądowali na komisariacie.[SN]

Tymczasem z krajów Europy Wschodniej słychać coraz ostrzejsze komentarze na temat polityki „otwartych drzwi”. „Dlaczego również z krajów, w których nie ma wojny, ludzie wleką ze sobą dzieci w dmuchanych łodziach, chociaż wiedzą, że mogą utonąć? Dzieci służą żywą tarczą dla młodych facetów ze smartfonami, aby lepiej uzasadnić falę migracyjną. Współczucie do dzieci mimowolnie przenosi się także na tych, którzy się za nimi kryją i nie zasługują na żadne współczucie” – oświadczył

prezydent Czech Miloš Zeman w jednym z wywiadów. Dla kilkudziesięciu tysięcy imigrantów Czechy obok Węgier, Serbii i Słowenii stanowią swoiste okno do Niemiec i Austrii. Uchodźców jest wiele. Europejskimi drogami płynie prawdziwa ludzka rzeka.[SN]

Czesi w coraz większym stopniu są niezadowoleni z UE, w pierwszej kolejności z powodu proponowanego wariantu rozwiązania kryzysu migracyjnego – pokazują wyniki sondażu agencji STEM. Agencja zapytała respondentów, jakby głosowali, gdyby kwestia wejścia Czech do UE była rozstrzygana ponownie. 62% ankietowanych odpowiedziało, że opowiedziałoby się przeciwko wejściu i tylko 38% – za. 58% czeskich obywateli ma z powodu członkostwa w UE negatywne uczucia. Jednocześnie wśród ludzi, obawiających się napływu uchodźców, te nastroje są bardziej powszechne. Badanie pokazało, że różnica w opinii odnośnie członkostwa w UE zależy także od wieku, wykształcenia i poglądów politycznych. Proeuropejskie poglądy wyrażały przeważnie osoby poniżej 30 roku życia. Satysfakcja z UE w ogólnym zarysie spadła we wszystkich grupach ludności, lecz przeważnie wśród ludzi powyżej 45 roku życia z średnim lub wyższym wykształceniem. Pozytywny stosunek do UE mają przede wszystkim wyborcy partii prawicowych. 59% wyborców partii prawicowej TOP 09 stwierdziło, że jest zadowolonych z UE. Najniżej UE oceniają wyborcy Komunistycznej Partii Czech i Moraw (KSČM). Z nich zadowolonych z UE jest tylko 16%.[SN]

Według najnowszego sondażu „Sputnik.Opinie”, przeprowadzonego w USA i Europie przez znaną firmę Populus dla międzynarodowej agencji informacyjnej i radia Sputnik, ponad połowa respondentów (51%) stwierdziła, że władze ich krajów nie powinny przyjmować uchodźców. W odpowiedzi na pytanie „Jak uważasz, czy rząd Twojego kraju powinien przyjąć uchodźców, czy też nie?” 62% mieszkańców Europy Wschodniej (Węgry, Bułgaria, Czechy, Polska), krajów, które znajdują się na drodze uchodźców, uważa, że władze nie powinny przyjmować uchodźców. W krajach Europy Zachodniej (Niemcy, Francja,

Wielka Brytania) przeciwników przyjmowania uchodźców jest mniej – 42% mieszkańców. Największy odsetek respondentów, którzy sprzeciwiają się przyjmowaniu uchodźców, jest w Czechach, na Węgrzech i w Bułgarii – odpowiednio 73%, 63% i 62%, podczas gdy w USA odsetek przeciwników przyjęcia uchodźców wynosi 35%. Jednocześnie Węgry i Bułgaria należą do 10. krajów, które przyjęły najwięcej uchodźców w przeliczeniu na 1 milion mieszkańców. Największy odsetek respondentów, którzy uważają, że rząd powinien przyjmować uchodźców, jest w Niemczech (58%). Badanie zostało przeprowadzone przez firmę Populus w okresie od 25 września do 15 października 2015 roku. W badaniu wzięło udział 8000 respondentów, po 1000 w każdym kraju – Wielka Brytania, USA, Niemcy, Francja, Bułgaria, Węgry, Czechy i Polska. Próba jest reprezentatywna dla populacji według płci, wieku i miejsca zamieszkania. Przedział ufności dla danych ogólnie dla kraju wynosi +/- 3,1% przy poziomie ufności 95%. Międzynarodowy projekt badań opinii publicznej został uruchomiony w styczniu 2015 roku. Partnerem projektu jest znana firma badawcza Populus. W ramach projektu „Sputnik.Opinie” regularnie przeprowadzane są badania opinii publicznej w Europie i Stanach Zjednoczonych na temat najbardziej palących kwestii społecznych i politycznych.[SN]

Źródła: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com) [SN], [Autonom.pl](http://Autonom.pl) [A]

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net